

## **5 października 2014. XXVII niedziela zwykła. Komentarz ojca Jacka Salija**

(Iz 5,1-7) Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a między winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono; rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wszędzie osty i ciernie. Chmurom zakazę spuszczać na nią deszcz. Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

(Iz 5,1-7)

Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między

Mną a między winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpliwie dała jagody? Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiore jej żywopłot, by ją rozgrabiono; rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakazę spuszczać na nią deszcz. Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

(Ps 80,9.12-16.19-20)

Refren: Winnicą Pana jest dom Izraela

Przeniosłeś z Egiptu winorośl  
i zasadziłeś ją wygnawszy pogan.  
Rozpostarła swe pędy aż do Morza,  
aż do Rzeki swe latorośle.

Dlaczego zburzyłeś jej ogrodzenie  
i każdy przechodzień zrywa jej grona?  
Niszczy ją dzik leśny  
i obgryzają polne zwierzęta.

Powróć, Boże Zastępów,  
wejrzyj z nieba, spójrz i nawiedź tę winorośl.  
I chroń to, co zasadziła Twoja prawica,  
latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

Już więcej nie odwrócimy się od Ciebie,  
daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwalili.  
Odnów nas, Panie, Boże Zastępów,  
i rozjaśnij nad nami swoje oblicze,  
a będziemy zbawieni.

(Flp 4,6-9)

O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny - to miejcie na myśli! Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

(J 15,16)

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili.

(Mt 21,33-43)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi

tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

## Komentarz

Winnica u proroków bywa często obrazem ludu Bożego. "Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną - skarży się Bóg w Księdze Jeremiasza - dlaczego więc zmieniłaś się w dziczkę, w latorośl zwyrodniałą?" (2,21). Obraz ten szczytową swoją formę uzyskuje w ustach Pana Jezusa, kiedy przedstawia samego siebie w alegorii krzewu winnego, nas zaś w postaci latorośli związanych z tym krzewem: "Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a ja w nim, ten przynosi owoc obfity. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak i wy, jeśli we Mnie trwać nie będziecie" (J 15,5.4).

W dzisiejszej Ewangelii obraz winnicy ma trochę inne znaczenie. Winnicą są tu raczej różnorodne dary, jakimi Bóg obdarzył swój lud. Jest to dar przymierza i szczególnej opieki nad swoim ludem, dar wiary oraz dar słowa Bożego, które rozjaśnia ludziom drogi życiowe i ma moc przybliżenia do Boga, dar szczególnej obecności Boga wśród swego ludu i zapewne szereg innych darów, którymi Bóg chce obdarzać swoich wybranych.

Te dary dał Bóg swojemu ludowi niejako w dzierżawę. Niestety, dzierżawcy nie zamierzają oddać właścicielowi winnicy jego należności, a kolejnych wysłańców właściciela - czyli proroków -

znieważali lub nawet zabijali. Wreszcie właściciel winnicy wysłał własnego syna, ale nawet i jego dzierżawcy wyrzucili z winnicy i zabili. Mówił to Pan Jezus, rzecz jasna, o samym sobie i swojej przyszłej śmierci.

Bezpośrednio więc przypowieść ta dotyczy tego odrzucenia, które się dokonało na dziedzińcu Poncjusza Piłata i zostało dopełnione ukrzyżowaniem na Golgocie. Jednak wszystko, co jest napisane w Ewangeliach, bardzo realnie dotyczy również nas wszystkich. Przecież również my zostaliśmy i nieustannie jesteśmy obdarzani darami Bożymi. I my również często jesteśmy nierzetelnymi dzierżawcami, którzy nie chcą oddawać właścicielowi winnicy tego, co mu się należy. Co więcej, grzech odrzucenia Syna Bożego i Jego ukrzyżowanie dokonuje się również w naszym pokoleniu. W Liście do Hebrajczyków znajduje się przejmujące twierdzenie, że ludzie ochrzczeni, którzy porzucają wiarę w Chrystusa, "krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko" (6,6).

Zaprawdę warto się nad tym zastanowić. Nad tajemnicą krzyżowania Syna Bożego i wystawienia Go na pośmiewisko również w czasach dzisiejszych, nieraz na naszych oczach.

o. Jacek Salij